

19552/1/2

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie



Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Rok 1, numer 2 Maj 1991 Cena: 1 tys. zł

Piąte posiedzenie
24 kwietnia

Z prac Senatu

Ponownie wyplęła kwestia awansów profesorskich. Tym razem za sprawą NSZZ "S". Związek ten — poparty przez ZNP — postulował odejście od reguł przyjętych przez Senat w taki sposób, by dotychczasowa procedura (powoływanie recenzentów, w tym jednego spoza Uniwersytetu) miała zastosowanie jedynie w tych przypadkach, w których kandydat ubiega się o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony. W przypadku mianowania na okres pięciu lat wystarczać powinno, zdaniem "S", posiadanie stopnia doktora habilitowanego, istotnego wkładu w kształcenie studentów oraz pozytywnie ocenianego przez Radę Wydziału dorobku naukowego.

Reprezentatywny dla tonu dyskusji nad tą propozycją był głos rektora Kazimierza Goebła. Stwierdził on, że procedura powoływania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w naszej uczelni nie spowodowała dotychczas żadnych drastycznych zahamowań procesu awansów. W porównaniu z innymi uniwersytetami nie jest też ona ani zbyt liberalna, ani zbyt rygorystyczna. Senat odrzucił ostatecznie proponowaną nowelizację swojej uchwały sprzed trzech miesięcy. Przy okazji dyskutowano procedurę mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego. I w tym przypadku Senat zdecydował, że wobec kandydata będzie obowiązywał wymóg poddania ocenie dwu recenzentów dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego. Ponieważ na stanowisko profesora zwyczajnego mianuje minister, ostateczne kryteria i wymogi on powinien określić. Rektor ma zwrócić się oficjalnie do MEN w tej sprawie.

Na marginesie dyskusji "profesorskiej" dowiedzieliśmy się, że ministerstwo nie przewiduje środków przeznaczonych na dodatkowe awanse dla tych uczelni, w których mianowanie docentów na stanowiska profesorskie odbyło się "szczodłą ręką".

Rada Główna zgodnie ze swoimi ustawowymi kompetencjami ustaliła, że liczba stanowisk profesora nadzwyczajnego, zajmowanych przez osoby bez tytułu naukowego, może być większa co najwyżej o 1/5 od liczby stanowisk obsadzonych na podstawie mianowania osób posiadających tytuł naukowy. Limit ten dotyczy każdego kierunku z osobna. Oznacza to w praktyce, że na wielu kierunkach w danej uczelni nie mogą być mianowani profesorowie nadzwyczajni nie ze względu na "uciążliwość" procedury zastosowanej przez Senat, ale właśnie z powodu wspomnianego limitu. (Nie jest jednak jasne, czy dla osób przedkładających blask stanowiska nad pieniądze stanowi to rzeczywiste ograniczenie. Wydaje się zupełnie realna możliwość pojawiania się profesorów UMCS z gażą adiunkta!).

Senat poparł wnioski o powołanie profesorów **Kazimierza Karczmarza** i **Dominika Fijałkowskiego** (BiNoZ) na stanowisko profesora zwyczajnego. Pozytywnie zostały zaopiniowane wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego docentów: **Marii Wojtaś-Wasilewskiej** (BiNoZ), **Karola Wysokińskiego** (MF), **Andrzeja Dawidowicza** (Ch), **Tadeusza Bojarskiego** i **Edwarda Skrętowicza** (PiA), **Grażyny Bystydzińskiej**, **Haliny Saweckiej** i **Aliny Szali** (H) oraz **Stefana Ogrodnika** i **Jana Zalewy** (E).

Ponad godzinę trwało rozpatrywanie wniosków o nagrody ministra. Senat otrzymał listę zaproponowaną przez Kolegium Rektorskie, obejmującą 20 nagród indywidualnych i 7 nagród zespołowych. Kolegium przeznaczyło na ten cel 268 mln złotych, resztę z puli nagród (tj. 423 mln) zachowując na nagrody rektorskie. W głosowaniu tajnym Senat odrzucił jeden wniosek z Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Grupa senatorów (Józef Duda, Krzysztof Iwańczuk, Wiesław A. Kamiński, Ewa Klimowicz, Jacek Paśniczek i Jacek Pietraś) zgłosiła na piśmie uwagi dotyczące informacji Rektorskiej Komisji do spraw Dydaktyki (przedstawionej Senatowi na poprzednim posiedzeniu w "sprawach róż-

W numerze:

- Statut, s. 2
- Wyjazdy zagraniczne, s. 3
- Tereny powojkowe, s. 5

nych" a więc jako rzecz marginalną). Uwagi senatorów dotyczyły przede wszystkim zalecanej przez Komisję znacznej redukcji przedmiotów ogólnokształcących — zaproponowanego "dolnego limitu" 60 godzin wykładów w ciągu 5 lat studiów!!! Po burzliwej dyskusji — padały określenia "kształcenie fachdidiotów" — w której podnoszono także nieadekwatność obecnie obowiązującego statutu do planowanej reformy studiów i programów, Senat postanowił podjąć sprawy dydaktyki uniwersytetu na posiedzeniu majowym.

dokończenie na stronie 4

Efekt wizyty Marszałka Stelmachowskiego

Interesujące spotkanie i dyskusja z Marszałkiem Stelmachowskim w Akademickim Ośrodku Kultury UMCS będą miały konsekwencje. Marszałek, jako Prezes Wspólnoty Polskiej, zainteresował się in-



Marszałek Senatu prof. A. Stelmachowski i prorektor UMCS, prof. J. Bartmiński podczas spotkania.

Fot. I. Burdzanowska

stytucją Studium Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. Obiecał wspomóc sumą 1 mld zł budowy siedziby dla Studium, która mieścić się będzie przy ul. Weteranów (całkowity koszt budowy oblicza się na 2,5 mld zł). Sm.

STATUT PRAWIE GOTOWY

Od dłuższego czasu pracują różne ciała (oficjalne i społeczne) nad propozycjami uczelnianego statutu. Nie rozwinęła się jednak nad tym najważniejszym wewnątrzuczelnianym dokumentem dyskusja. Publikując w tym numerze WU dwa glosy: Wiesława A. Kamińskiego i Zbigniewa Hołdy, chcemy stworzyć okazję na naszych łamach (i nie tylko) do wymiany poglądów na temat poszczególnych rozwiązań. Statut w przyszłości będzie regulował nie tylko strukturę ciał kolegialnych, sposób wyboru rektora, prorektorów i dziekanów, ale także wiele kwestii zatrudnienia, oceny pracowników. Kwestie te dotyczą każdego zatrudnionego w naszej uczelni, nie przechodźmy obojętnie obok propozycji, które wkrótce mogą stać się prawem.

Wiesław A. Kamiński

Komisja powołana przez Senat do opracowania nowego statutu UMCS pracuje szósty miesiąc nad redakcją dokumentu, w siedmiu podzespołach zajmujących się poszczególnymi rozdziałami. Projekt nie jest jeszcze gotowy. Przewiduje się, że wejdzie on pod obrady na majowym posiedzeniu Senatu. Ponieważ różne rozwiązania proponowane w statucie budzą zainteresowanie społeczności naszej uczelni, chcę zaprezentować niektóre z ujęć proponowanych przez Komisję Statutową.

Proponuje się zmianę herbu, który dotychczas był często krytykowany. Nowy herb przedstawiałby stylizowanego orła w koronie, ze złotym dziobem i szponami, w błękitnym polu.

Projekt pozostawia dużą swobodę w kształtowaniu wewnętrznej organizacji jednostek wydziałowych, dopuszcza istnienie zakładów i katedr obok instytutów a także zakładów w ramach katedr. Zespoły badawcze powołuje rada instytutu lub tworzą je zainteresowani pracownicy za zgodą kierowników swoich zakładów lub katedr.

Utrzymuje się warunek utworzenia instytutu, o ile w jego skład osobowy wchodzi co najmniej 6 nauczycieli akademickich z tytułami naukowymi lub stopniem doktora habilitowanego. Dla utworzenia katedry wymagane jest zatrudnienie w niej pracownika z tytułem naukowym, dla którego uniwersytet jest podstawowym miejscem pracy.

W Senacie nauczyciele zatrudnieni na stanowiskach profesorskich stanowią ponad połowę, lecz nie więcej niż 3/5 jego składu. W skład rady wydziału wchodzi przedstawiciele nauczycieli akademickich nie zatrudnieni na stanowiskach profesora, docenta i nie posiadający stopnia doktora habilitowanego, w liczbie nie mniejszej niż 10% składu rady. Przedstawiciele pracowników wydziału nie będących nauczycielami akademickimi wchodzi do rady w liczbie nie większej niż 10% składu.

W projekcie utrzymuje się rady naukowe instytutów w I wariantcie obligatoryjnie, w II wariantcie — powoływane przez dyrektora instytutu. Dyrektora instytutu powołuje rektor: na wniosek dziekana zaopiniowany przez radę wydziału (wariant I) lub na wniosek dziekana po wyrażeniu opinii ogólnego zebrania pracowników instytutu (wariant II). W obydwu wariantach dyrektorem może być nauczyciel akademicki posiadający co najmniej stopień naukowy doktora habilitowanego.

Proponuje się, by kierownicy jednostek zasadniczych byli powoływani przez rektora na wniosek dziekana, zaopiniowany przez radę wydziału na czas nieokreślony (I wariant) lub na okres 4 lat (II wariant).

Wybory rektora i prorektorów oraz dziekanów zostały zaproponowane w projekcie w dwu wariantach. I: Wyboru dokonuje kolegium elektorów, w skład którego wchodzi przedstawiciele społeczności akademickiej UMCS wybrani do Senatu nowej kadencji oraz dziekani i dyrektorzy instytutów na prawach wydziałów wybrani na nową kadencję. Kandydaci na rektora muszą posiadać tytuł naukowy a kandydaci na prorektorów tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego. II: Rektora i prorektorów wybiera Senat. Kandydaci na stanowisko rektora muszą się legitymować tytułem naukowym, kandydatami na stanowiska prorektorów mogą być dodatkowo doktorzy habilitowani. Wybory dziekana jak w wariantcie I.

W projekcie przewiduje się mianowanie na stanowiska nauczycieli akademickich w wyniku konkursu. Wśród wymogów stawia się, przy zatrudnianiu na stanowiska profesorów, konieczność dwu recenzji.

Autorem zamieszczonych w tym numerze WU karykatur ze zbioru prof. dr. hab. Ryszarda Orłowskiego jest zmarły przed kilku laty prof. dr hab. Leon Jeśmanowicz. Tuż po wojnie przyjechał on do Lublina z Wilna i pracował w Katedrze Matematyki UMCS. Później wykładał w UMK w Toruniu. Serię karykatur będziemy kontynuowali.



Rys. L. Jeśmanowicz

Zbigniew Hołda

W najbliższych dniach Społeczna Komisja Statutowa ukończy prace nad pierwszą wersją projektu statutu UMCS, z intencją przedstawienia go — obok projektu przygotowanego przez Senacką Komisję Statutową — społeczności naszego Uniwersytetu do dyskusji. Chciałbym przy okazji przypomnieć, że Społeczna Komisja Statutowa powstała z inspiracji uniwersyteckiej "Solidarności", ale są w niej reprezentowani Koledzy z ZNP i przedstawiciele różnych jednostek Uniwersytetu.

Czytelnicy będą mieli okazję zapoznać się z naszym projektem już wkrótce. Warto jednak przedstawić w tym miejscu kilka idei, które znalazły odbicie w projekcie.

Przed wszystkim staraliśmy się stworzyć projekt zwięzły, unikający powtórzeń treści przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym. Staraliśmy się przy tym zaproponować rozwiązania w miarę możliwości elastyczne.

U podstaw stoi dążenie do pozostawienia wydziałom oraz odpowiednio innym jednostkom Uniwersytetu szerokiej swobody w kształtowaniu swojej struktury oraz zasad funkcjonowania. Podjęliśmy przy tym próbę wyodrębnienia i usamodzielnienia jednostek, powołanych do obsługi Uniwersytetu.

W kwestii zatrudnienia nauczycieli akademickich proponujemy swego rodzaju "podwójne podporządkowanie" — z jednej strony w ramach jednostki dydaktycznej (zakład, instytut), a z drugiej — w ramach jednostki naukowej (pracownia, katedra). Zakładamy przy tym znaczny udział samego pracownika w określeniu jego miejsca we wspomnianych strukturach.

Przy pracy nad projektem statutu napotykalismy wiele trudności, w tym poważne trudności związane z niejasnymi czy wadliwymi sformułowaniami przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym.

— Wydaje mi się, że dyskusja nad projektami statutu UMCS może przyczynić się do poważnej refleksji nad sprawami naszej Uczelni.

Wiwat 3 Maj

Konferencje, sesje, okolicznościowe wydawnictwa, wystawy — taki jest sposób zaangażowania naszych pracowników w obchody 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Imprezy okolicznościowe zorganizowano w Instytutach Historii i Nauk Politycznych, na Wydziale Prawa i Administracji w LTN. Sesje z udziałem pracowników UMCS odbyły się w Innsbrucku i w Debreczynie, na terenie Lublina i Zamościa.

Gratulujemy lubelskiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Historycznego (władze to "nasi": doc. Tadeusz Radzik i dr Adam A. Witusik), który wygrał ogólnopolski konkurs na projekt obchodów Majowego Świąta. EMP

Sesja polarna

Tematyka arktyczna staje się powoli specjalnością naukową Instytutu Nauk o Ziemi UMCS. Niestrudzony prof. dr Kazimierz Pękala zorganizował piątą już konferencję naukową z udziałem krajowych i zagranicznych specjalistów. Jej tytuł: "Środowisko Arktyki". Wszystkie materiały sesji — to już tradycja — wydane zostały w specjalnym tomie. EMP



WYPRAWY GEOGRAFICZNE
NA SPITSBERGEN

Z działań Konsorcjum Kształcenia Dorosłych

Komitet Założycielski Konsorcjum (obok osób wymienionych w nr. 1 WU) tworzą także: dr **Eugeniusz Gąsior** (profesor, rektor UMCS), ks. dr **Bolesław Bratkowski** (docent, prorektor KUL), dr **Jan Wojcieszczuk** (wojewoda lubelski), **Stanisław Węglarz** (przew. ZR NSZZ "Solidarność"). Ze strony Zarządu Regionu zadeklarowane zostały pierwsze kwoty na konto KKDiRLM.

Dodatkowy projekt: kursy dla bezrobotnych (zawody: opiekunki życia domowego, gospodyni domowej, piastunki dzieci) zgłosił zespół naukowo-nauczycielski: dr **E. Adamczuk**, dr **L. Adamowska**, doc. dr **Z. Butrym**, mgr **A. Zienkiewicz**, **M. Besztak**.

Goście i wyjeżdżający

W kwietniu i maju gościli w UMCS: prof. Wilhelm Brenig z RFN, dr Paweł Zukowski z ZSRR (w Inst. Fizyki), doc. Anisja Kozij z ZSRR (w Inst. Historii), prof. Dmitrij Telegin z ZSRR (w Katedrze Archeologii), Boris Spivakov z ZSRR (na Wydz. Chemii), Csaba Kovacs z Węgier (w Inst. Fil. Polskiej), prof. James Satterwhite z USA (na Wydz. Humanistycznym), prof. Gienadi Tarasow, dr Władysław Zawiałow, prof. W.P. Aleksiejew, prof. Wadim Starkow, dr Paweł Czernoswitow, prof. Gienadi Matiszow, dr Ludmila Matiszowa z ZSRR, prof. Rudolf Brazdil, prof. Pavel Proška z CSRS (w Inst. Nauk o Ziemi), Florence Dange z Francji (w Aliance Française), Pierre Demarolle, prof. Denis Bertrand z Francji, prof. Karl Johan Danell ze Szwecji (w Zakładzie Fil. Romańskiej), prof. Werner Stephan z Kanady (na Wydz. Ped. i Psych.), prof. Andreas Falkenberg z Norwegii (na Wydz. Mat. Fiz.), Jacques Wijnen, Peter Hoen z Holandii (w Inst. Wych. Art.).

Z UMCS wyjechali: z **Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi**: prof. Eugeniusz Gąsior (Włochy), prof. Marian Harasimiuk (ZSRR), doc. Zdzisław Michalczyk (ZSRR), doc. Ryszard Russa (RFN), dr Halina Zaporowska (Bułgaria),

z **Wydz. Matematyki i Fizyki**: prof. Krzysztof Pomorski (RFN), dr Wiesław Kamiński (RFN), doc. Andrzej Góźdz (ZSRR), dr Jan Kurek (Czechosłowacja), doc. Jan Siewlewski (ZSRR), dr Wiesława Korczak (Francja), dr Stefan Korczak (Francja), prof. Jan Krzyż (RFN),

z **Wydz. Chemii**: prof. Jan Różyło (Szwajcaria), dr Irena Malinowska (Szwajcaria), prof. Jerzy Szczypa (Szwajcaria), doc. Piotr Staszczuk (Hiszpania), doc. Andrzej Patrykiewicz (Japo-

nia), dr Andrzej Gierak (Czechosłowacja), doc. Jan Rayss (ZSRR), dr Krystyna Zygo (RFN), prof. Jerzy Matysik (Czechosłowacja), dr Anna Dominko (Francja), dr Jerzy Rogalski, (Węgry), dr Krzysztof Grzywnowicz (Szwajcaria),

z **Wydz. Prawa i Administracji**: prof. Grzegorz Leopold Seidler (Szwajcaria), prof. Mieczysław Sawczuk (RFN, Szwajcaria), prof. Władysław Ćwik (Austria), prof. Andrzej Wąsek (RFN), dr hab. Zbigniew Hołda (RFN), doc. Wanda Wójtowicz (Jugosławia), dr Marek Mozgawa (RFN),

z **Wydz. Humanistycznego**: prof. Michał Łesiów (ZSRR), prof. Jerzy Bartmiński (ZSRR), prof. Jan Orłowski (ZSRR), doc. Jan Gurba (ZSRR), mgr Jerzy Libera (ZSRR), dr Anna Brzozowska-Krajka (ZSRR), dr Michał Sajewicz (ZSRR), doc. Halina Sawicka (Francja), dr Andrzej Kokowski (RFN), doc. Wiesław Krajka (Anglia), dr Barbara Sadownik (Szwajcaria), dr Mieczysław Buczyński (Austria), prof. Zygmunt Mańkowski (Węgry), dr Anna Nasalska (Węgry), dr Alina Kochańczyk (Węgry), doc. Elżbieta Rzewuska (Węgry), dr Wiktor Gonet (RFN),

z **Wydz. Ekonomicznego**: doc. Piotr Karpuś (RFN), doc. Jerzy Węclawski (RFN), doc. Genowefa Sobczyk (Austria), dr Bogusław Markowski (Anglia),

z **Wydziału Pedagogiki i Psychologii**: dr Zofia Zaorska (RFN),

z **Wydz. Filozofii i Socjologii**: dr Ryszard Radzik (ZSRR),

ze **Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych**: mgr Alicja Żukowska (ZSRR)

oraz mgr Elżbieta Mulawa-Pachol (Węgry).

Umowa z Kanadyjczykami

Od 3 do 11 maja br. przebywał w naszej Uczelni z roboczą wizytą kierownik Department of Educational Foundations College of Education w Saskatoon, Kanada, prof. dr Werner Stephan.

Był On inicjatorem nawiązania współpracy naukowej i wymiany zagranicznej między College of Education a Wydziałem Pedagogiki i Psychologii naszego Uniwersytetu. Pierwsze działania na tym polu miały miejsce ponad 3 lata temu i zaowocowały stażem naukowym D. Kaproń w Saskatoon oraz dwiema międzynarodowymi konferencjami naukowymi i wspólnymi publikacjami wydanymi drukiem w języku polskim.

8 maja w Lublinie podpisano 5-letnią umowę o współpracy. Ze strony kanadyjskiej parafowali ją: prorektor Saskatchewan

University prof. dr Gwenna Moss i dziekan College of Education prof. dr Murray P. Scharf, ze strony UMCS: prorektor prof. dr hab. Kazimierz Goebel i dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii prof. dr hab. Stanisław Popek.

Umowa przewiduje między innymi: promocję badań indywidualnych i zespołowych, wymianę nauczycieli akademickich i visiting professors, wymianę studentów realizujących część programu studiów w uczelni partnera, udział profesorów w prowadzeniu i ocenie przewodów doktorskich, rozszerzenie współpracy o uczelnie, z którymi obydwie strony mają inne umowy o współpracy naukowej oraz organizowanie wspólnych konferencji naukowych i wydawnictw.

Prof. dr hab. Ryszard Kucha

Serwis związkowy

* NSZZ "Solidarność" UMCS liczy 1289 członków.

* Komisja Zakładowa zbiera się na posiedzeniach tradycyjnie co dwa tygodnie, a w jej ramach działają 4 zespoły problemowe: organizacyjny, wewnętrzny, zewnętrzny i socjalny.

* Obecna kadencja władz organizacji zakładowych Związku kończy się nie wcześniej niż w listopadzie 1991 roku i nie później niż w grudniu 1991 roku (decyzja Krajowego Zjazdu Delegatów).

* Czy uda się zorganizować w tym roku "Wakacje z Bogiem"? O tym dyskutowały komisje socjalne "S" lubelskich uczelni. Wiadomo bowiem, że Zarząd Regionu nie podejmuje się w tym roku zorganizowania tej formy wypoczynku dla dzieci członków Związku.

* W kwietniu br. wypłacono 2 zasiłki statutowe z tytułu urodzenia dziecka, 11 (w tym dwa w maju) z tytułu zgonu członka rodziny. Kwoty zasiłków wynoszą odpowiednio 400 i 300 tys. zł (500 tys. zł z tytułu zgonu członka Związku). Przyznano także 7 zapomóg statutowych w wysokości od 300 do 400 tys. zł.

* Po *Mistrzu i Małgorzacie* w Teatrze Współczesnym w Warszawie i *Spróbujmy jeszcze raz* Teatru Kwadrat — gościnnie w Lublinie, członkowie "S" UMCS będą mogli obejrzeć spektakl Teatru "Gardzienice". Szczegółowe informacje na ten temat w sekretariacie KZ.

Raport naukowy

Ukazał się drugi tom rocznika „IF UMCS Report 1990”. Oprócz sprawozdań z prac naukowych prowadzonych w Instytucie Fizyki raport zawiera informacje o udziale w konferencjach naukowych, o wyjazdach zagranicznych i wizytach gości oraz spis publikacji pracowników Instytutu za 1990 r. Redaktorem rocznika jest dr Andrzej Baran.

Rajd Ciemięgów

Na zakończenie semestru letniego organizowany jest 29 maja rajd Doliną Ciemięgi. „Chętnych, posiadających tolerowalne poczucie humoru”, zapraszają organizatorzy: Andrzej Baran i Zdzisław Łojewski (pok. 314 w Instytucie Fizyki).

Posiedzenia Towarzystw Naukowych

Polskie Towarzystwo Filozoficzne zaprasza na dyskusję panelową nt. SPÓR O STYLE FILOZOFOWANIA (uczestniczą m.in.: dr P. Bytniewski, dr J. Dębowski, prof. dr hab. Z. Cackowski, prof. dr hab. L. Koj, dr Z. Kowalski, dr J. Mizińska, doc. dr hab. S. Symotiuł, prof. dr hab. A. Zachariasz; wszyscy uczestnicy dyskusji będą mogli złożyć wystąpienia do druku); 5 czerwca (piątek), Humanistyka s. -105, godz. 16⁰⁰.

Upiór w Bibliotece

SPIS KSIĄŻEK PRZESTARZAŁYCH w bibliotekach publicznych. Takie oto dzieło i to „tom 14”, dokonane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Bibliotekę Narodową — Instytut Książki i Czytelnictwa (datowane na 1990 r. w Warszawie) dotarło niedawno do Biblioteki Głównej UMCS. Jest to ostatnie tchnienie (tak zaręczają autorzy) orwellowskiej instytucji „wymazywania pamięci” o faktach aktualnie niewygodnych, jaka działała przez całe lata, choć w swoistym podziemi. Tylko mały krąg wtajemniczonych wiedział, że prądowa instytucja „ksiąg zakazanych” trwa.

Dzieło to stanowi istne curiosum i powinno zostać wystawione w odrębnej gablocie Biblioteki. Zawiera spis pięciu tysięcy sześciuset siedemnastu książek mających ulec eksterminacji, przy czym — o ironio — pierwszy tytuł brzmi: *A to Polska właśnie* (Czytelnik 1959), ostatni zaś *Żywoć Polaka pocziwego* (KiW 1971).

Tom dotyczy „Literatury Społeczno-Politycznej i Ekonomicznej” i dokonany został na specjalne zlecenie Rady do Spraw Książki Społeczno-Politycznej przy KC PZPR z 1986 r. Urodzone tym dekretem dziecko nie zastało już na świecie rodzica. Autorka *Wstępu* pani prof. J. Kołodziejska skarży się na niekompetencje bibliotekarzy, niezdolnych ocenić, co trzeba usuwać z księgozbiorów, oraz niechęć Wydawnictw do kolaboracji. Nie wszystkie chciały pomagać w układaniu spisu.

Można odnieść wrażenie, że autorzy indeksu „zbiesili” się jak cenzor z filmu *Ucieczka z kina „Wolność”* i szczerą ręką wrzucili do spisu ogromną część literatury „prop.-agit.,” jaką w ciągu 20 lat — bo taki okres został objęty „czystką” — wydano w kraju w znacznych ilościach. Jak zwykle najciekawsze są „personalia”: kto „na przemiał”. Otóż różne nazwiska budzą różne skojarzenia. Mamy z jednej strony 10 tytułów Edmunda Osmańczyka i 7 tytułów tefana Bratkowskiego, książki M. Brandysa, Z. Baumanna, M. Fritzhanda, K. Kąkolewskiego, L. Moczulskiego, K. Skubiszewskiego, W. Giełżyńskiego. Z drugiej strony dzieła Chruszczowa, Breżniewa, Mao-Tse-Tunga, Ceauçescu. Trafiło tu nawet 11 pozycji M.F. Rakowskiego. Można sądzić, że autorzy wzięli się do roboty przed Okrągłym Stołem, a w miarę rozwoju sytuacji... Ogólnie oceniając: wiele literatury o Trzecim Świecie, antyniemieckiej, antykapitalistycznej, antykościelnej.

Czy książki z „minionego okresu” należy niszczyć i usuwać z zasięgu czytelników? Wszelkie niszczenie książek przywołuje myśl, że boimy się przeszłości. A priori wszelkie niszczenie książek powinno być zabronione. Co zrobimy, gdy „Pisma zebrane” wódzów z przyszłości upodobnią

się do „Pism zebranych” wódzów z przeszłości? Kto dostrzeże klisze i stereotypy? Odwracając myśl kalifa Omara, podpalacza Biblioteki Aleksandryjskiej: jeśli książki pisane po 1990 r. okażą się podobne do pisanych wcześniej — wszyscy to zobaczymy, gdy będą się różnić — zobaczymy to tym wyraźniej. Autorom indeksów dedykuję myśl Herdera: „naród bez pamięci jest jak drzewo bez liści”.

Sm.

Z prac Senatu

dokończenie ze strony 1

Z informacji rektora Kazimierza Goebla wynika, że weryfikacja umów dwustronnych między naszym uniwersytetem i różnymi uczelniami zagranicznymi jest w toku. Zmodyfikowana została umowa z Lock Haven (wysyłanie także studentów, częściowe obciążenie kosztami podróży wyjeżdżających). Przyjmuje się zasadę, że uczelnia będzie refundować jedynie część wydatków przy wyjazdach zagranicznych, zależnie od całkowitego kosztu. Utrzymuje się zasadę dofinansowania przez uczelnię jednego, krótkiego wyjazdu w roku.

Senat poparł podjęte przez Społeczny Komitet starania o powołanie przy UMCS liceum ogólnokształcącego. Część senatorów miała chęć przy tej okazji przeforsować projekt „fabryki geniuszy”.

W interpelacjach Henryk Grocholski mówił o plotkach wokół ewentualnej redukcji zatrudnienia na uczelni. Rektor Eugeniusz Gąsior potwierdził fakt opracowywania planów restrukturyzacji Uniwersytetu i racjonalizacji zatrudnienia, ale zapewnił jednocześnie, że wszelkie zmiany będą wprowadzane stopniowo i przy szerokich konsultacjach ze społecznością uniwersytecką. WAK

Inicjatywa na rzecz połączenia UMCS-AM-AR

Na posiedzeniu Klubu Niezależnych Inicjatyw Społecznych wskazano na celowość połączenia wymienionych uczelni. Oznaczałoby to odtworzenie Uniwersytetu w jego pierwotnym kształcie. Klub grupuje profesorów tych trzech uczelni. Szczegóły w następnym numerze.

ALZ

Kwiaty dla Pani Kostko

Mgr Lidia Kostko jest absolwentką Wydziału Prawa UMCS. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w naszej uczelni. Od 1955 r. pełniła kolejno funkcje: sekretarza naukowego, starszego referenta administracyjnego, starszego radcy do spraw organizacji prac naukowo-badawczych, starszego radcy do spraw organizacji nauczania, starszego planisty do spraw nauki, kierownika Działu Spraw Osobowych, Socjalnych i Nauki. Od 1975 r. została powołana na stanowisko głównego specjalisty kierującego Działem Służb Pracowniczych, ostatnio Działem Spraw Osobowych i Rozwoju Kadr Naukowych.

Od 1977 r. była ławnikiem w Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie. Pracowała w wielu komisjach senackich i rektorskich, najważniejsze to: Komisja ds. Rozwoju Kadry Naukowej Uniwersytetu, Komisja ds. Rektorskiego Funduszu Nagród.

Za pracę na rzecz uczelni nagradzana była wielokrotnie nagrodami rektorskimi, resortowymi i odznaczeniami państwowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim OOP.

Z Uniwersytetem rozstała się 26 kwietnia 1991 r. Władze Uczelni podziękowały Pani Lidii Kostko za długoletnią i zaangażowaną pracę w Uniwersytecie; wyrazem uznania dla Niej był bukiet róż wręczony podczas pożegnania spotkania. EMP

O terenach powojkowych

z zastępcą dyrektora administracyjnego UMCS inż. Jerzym Mamcarzem rozmawia Elżbieta Muława-Pachol

— Tereny wojskowe, należące obecnie do naszej uczelni, a położone przy zbiegu Al. PKWN i Al. Kraśnickiej, jaki stanowią obszar?

— Dokładnie 8,67 ha. Znajduje się na nim 17 rozmaitych budowli. Wartość całości wyceniono w Ministerstwie Obrony Narodowej na kwotę 910 mln zł. Uczelnia tę należność uiszcza w dwóch ratach: 600 mln zł zapłacono w 1989 r. i 310 mln w czerwcu ubiegłego roku.

— Należności te przekazano na konto?

— Było to konto Szefostwa Zakwaterowań i Budownictwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

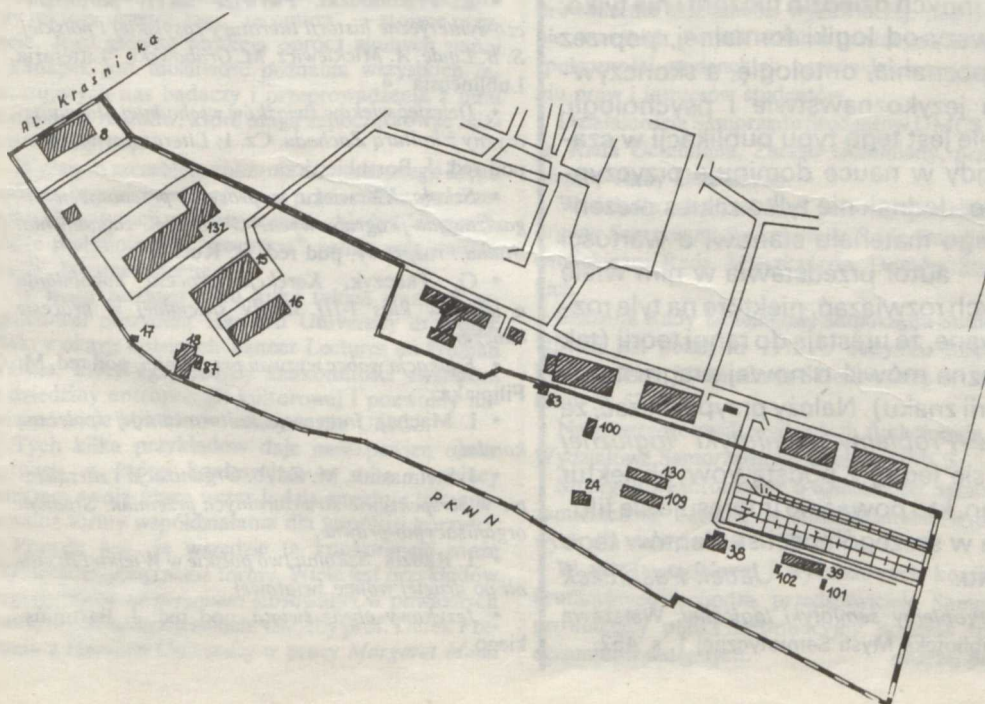
— Czy określono już przeznaczenie poszczególnych budynków?

— Przygotowane przez poprzednią ekipę rektorską założenia były pod uwagę potrzeby jednostek w najtrudniejszej sytuacji lokalowej. Już obecnie, po przeprowadzeniu prac remontowych i adaptacyjnych, w jednym z budynków mieści się wychowanie muzyczne, szykujemy lokale dla wychowania plastycznego, uniwersyteckiej drukarni, Instytutu Nauk o Ziemi, Wydziału Chemii.

Najlepszą ilustracją projektów będzie załączona tabelka:

Obiekty UMCS położone przy Al. PKWN i Al. Kraśnickiej

Lp	Nr i nazwa obiektu	Konstrukcja	Kubatura m ³	Powierzchnia m ²	Plan wykorzystania budowli dla jedn. organizacyjnych
1	Nr 8 budynek pokosz.	mur.	7517	1046	Inst. Wych. Muz.
2	Nr 15 magazyn	mur.	5866	1366	Zakład Poligrafii
3	Nr 16 magazyn	mur.	7266	2116	Inst. Nauk o Ziemi
4	Nr 17 magazyn	mur.	123	36	Dz. Gosp.
5	Nr 18 magazyn	mur.	1088	214	Inst. Wych. Artystycznego
6	Nr 24 magazyn	mur.	725	113	Dz. Gosp.
7	Nr 38 magazyn	mur.	859	161	Wydz. Chemii
8	Nr 39 magazyn	mur.	1509	314	Wydz. Chemii
9	Nr 83 mag. bunkra podziemnego	mur.	163	163	Zaop. Stoł. i Buf.
10	Nr 87 garaż	mur.	147	31	Inst. Wych. Artystycznego
11	Nr 95 basen ppoz.	beton	108	—	Basen ppoz.
12	Nr 100 stajnia	mur.	452	102	Dz. Gosp.
13	Nr 101 bunkier	mur.	61	30	Wydz. Chemii
14	Nr 102 bunkier	mur.	68	30	Wydz. Chemii
15	Nr 109 świnia	mur.	848	250	Dz. Gosp.
16	Nr 130 świnia	mur.	843	212	Dz. Gosp.
17	Nr 131 budynek pokosz.	mur.	7015	1587	Inst. Wych. Artystycznego



Tegoroczna rekrutacja

2105 miejsc na 31 kierunkach studiów przygotowano w naszej Uczelni dla tegorocznych maturzystów. Najwięcej miejsc jest na kierunkach: prawo i administracja — 300 oraz ekonomicznych — 280. Miejsca na neofilologiach: filologia rosyjska — 30 (dawniej 60), angielska — 50, kolegium języka angielskiego — 30, filologia germańska — 30, filologia romańska i kolegium języka francuskiego także po 30 miejsc. Najmniejszą liczbą miejsc dysponują: biotechnologia — 20 oraz archeologia — 10.

EMP

Egzaminy wstępne

Na większość wydziałów "nielaboratoryjnych" można by przyjąć więcej młodzieży, niż wynosi limit (maturzyści stoją dziś wobec masowego bezrobocia). Tylko dobre zdanie egzaminów dawałoby wówczas "pełne uprawnienia studenckie", tj. podstawy do wystąpienia oświadczenia (wedle przyjętych reguł). Senat ma jeszcze czas, by podjąć decyzję.

AZ.

Prostujemy

Wobec uporczywie krążących pogłosek, iż władze Uczelni rozpoczynają masową akcję zwolnień w administracji, redakcja nasza wyjaśnia: dyrektor administracyjny i jego zastępca przebywają na zwolnieniach lekarskich, na emeryturę odeszła długoletnia szefowa Działu Kadr mgr Lidia Kostko. Stanowisko to — na okres 3 miesięcy — powierzone zostało mgr Halinie Sawinieć, dotychczasowej kierownicze Zespołu Zatrudnienia i Płac.

Na wczasy

Podczas miesięcy wakacyjnych możemy wyjechać do Zakopanego, Ustronia koło Kępna Wielkopolskiego, Kazimierza Dolnego, Piaseczna i Jastrzębiej Góry. Członkowie ZNP mogą odwiedzić Debreczyn (dlaczego tylko oni?). W miejscowościach tych Uczelnia nasza posiada bowiem własne bądź wynajęte ośrodki wczasowe. Utrzymana została forma wypoczynku w postaci wczasów turystycznych. Jak zwykle będzie budziła największą emocji, o wczasy te ubiegają się bowiem przede wszystkim zainteresowani nie tyle wypoczynkiem, co otrzymaniem pieniędzy...

EMP

Informator dla kandydatów

W Dziale Toku Studiów można kupić *Informator dla kandydatów na studia w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1991/1992* (cena zł 30 000). Zawiera podstawowe dane, mające na celu pomóc kandydatom w wyborze kierunku studiów oraz tematy egzaminów pisemnych z roku poprzedniego.

Habilitacje • Doktoraty • Habilitacje • Doktoraty

Kolokwia habilitacyjne

11 lutego na Wydziale Matematyki i Fizyki odbyło się kolokwium dr. **Longina Gładyszewskiego** na podstawie rozprawy *Zastosowanie metody fluktuacji prądów termoeemisyjnej jonowej do badań niektórych efektów na powierzchni ciała stałego*. Recenzenci: prof. dr hab. L. Wojtczak (UŁ), prof. dr hab. R. Męclewski (UWr.), prof. dr hab. S. Hałas (UMCS).

15 maja na Wydziale Humanistycznym odbyło się kolokwium dr. **Grzegorza Janusza** na podstawie książki *Polonia w Republice Federalnej Niemiec* (Wyd. UMCS, 1990, s. 362). Recenzenci: prof. dr hab. L. Trzeciakowski (UAM), prof. dr hab. W. Wrzesiński (UWr.), prof. dr hab. A. Koprucki (UMCS).

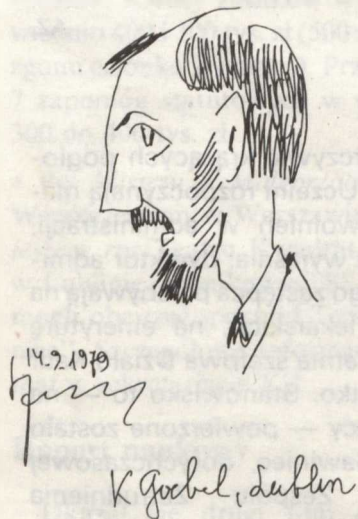
21 stycznia 1991 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Zbigniewa Korczaka** z Instytutu Fizyki. Recenzentami rozprawy *Oddziaływania wymienne w solach Tuttona $Ph(1-x)Mn(x)Te$ oraz przejścia fazowe w longbeinitach badane metodą EPR* byli: prof. dr hab. Jan Stankowski (IF Molekularnej PAN w Poznaniu), prof. dr hab. Mieczysław Subotowicz (UMCS) oraz prof. dr hab. Henryk Szymczak (IF PAN w Warszawie).

Obrony prac doktorskich

17 maja na Wydziale Pedagogiki i Psychologii odbyła się obrona pracy **Amera Jabbara Salihi** *Szkolnictwo elementarne i średnie krajów arabskich po II wojnie światowej i kierunki jego rozwoju*. Promotor: prof. dr hab. Ryszard Kucha, recenzenci: prof. dr hab. K. Poznański (Inst. Ped. Specjalnej w Warszawie), prof. dr hab. T. Wiloch (Inst. Polityki Nauk. Szkoln. Wyzsz. w Warszawie).

21 maja na Wydziale Humanistycznym odbyła się obrona pracy **Tadeusza Doroszuka** *Konspiracyjny ruch ludowy na Podlasiu 1940-1944*. Promotor: prof. dr hab. Z. Mańkowski, recenzenci: prof. dr hab. J. Jachymek (UMCS), prof. dr hab. P. Matusak (Wojsk. Inst. Hist. w Warszawie).

23 maja na Wydziale Matematyki i Fizyki odbyła się obrona pracy **Ewy Tarnawskiej-Sokoł** *Efekt geterowania atomów złota w monokryształach krzemu*. Promotor: doc. dr hab. J. Sielanko (UMCS), recenzenci: prof. dr hab. M. Subotowicz (UMCS), doc. dr hab. J. Kryłow (Inst. Techn. Elektron. w Warszawie).



Rys. L. Jeśmanowicz

Nowe pismo w UMCS

Ukazał się numer I pisma „Sprawy Dydaktyki Uniwersyteckiej”. Liczy ono 16 stron formatu zeszytowego i reprezentuje opinie Forum Dydaktycznego. Pismo wydane jest starannie, na dobrym papierze. Spis treści obejmuje 5 pozycji, w większości poświęconych sprawom dydaktycznym. Redaktorem jest dr Grzegorz Nowak. Druku dokonała Pracownia Komputerowa Zakładu Logiki i Metodologii Nauk WFiS.

Atak na filozofów

„Gazeta Wyborcza” z 9 maja rozwodziła się nad sensem „bezdźwięcznej muzyki” na sesji Zakładu Filozofii Kultury UMCS w roku 1984. Czytelnikom „GW” trzeba wyjaśnić, że ideę takiej muzyki stworzył amerykański kompozytor światowej sławy John Cage. Żałujemy, że to nie ZFK wykreował tak ciekawą koncepcję artystyczną (zaliczaną do tzw. konceptualizmu).

Summa semioticae

Właśnie do księgarni uniwersyteckiej dotarła nowa książka profesora Leona Kojy, kierownika Zakładu Logiki i Metodologii Nauk UMCS. Fakt ten należy odnotować z wielką satysfakcją, gdyż dzieło *Problemy semiotyki logicznej* jest publikacją wyjątkową nie tylko na miarę lokalną, ale także krajową — jest to z pewnością jedna z najważniejszych polskich rozpraw filozoficznych, jakie ukazały się w ostatnich latach. To bogate kompendium wiedzy semiotycznej — *summa semioticae*, jak je nazywa prof. Jerzy Pelc — zawiera krytyczne przemyślenia autora dotyczące najbardziej reprezentatywnych badań i teorii z dziedziny współczesnej filozofii języka na świecie. Semiotyka, czyli najogólniej nauka o znaku, jest tu przedstawiona w całym bogactwie swojej problematyki na szerokim tle innych dziedzin filozofii i nie tylko: począwszy od logiki formalnej, poprzez teorię poznania, ontologię, a skończywszy na językoznawstwie i psychologii. Niewiele jest tego typu publikacji w czasach, gdy w nauce dominuje przyczynkarstwo. Jednak nie tylko zakres prezentowanego materiału stanowi o wartości dzieła — autor przedstawia w nim wiele własnych rozwiązań, niektóre na tyle rozbudowane, że urastają do rangi teorii (tak np. można mówić o nowej pragmatycznej teorii znaku). Należy przypuszczać, że książka *Problemy semiotyki logicznej* stanie się jedną z podstawowych lektur każdego, kto poważnie interesuje się filozofią, a w szczególności studentów tego kierunku.

Jacek Paśniczek

L. Koj, *Problemy semiotyki logicznej*, Warszawa 1990, Biblioteka Myśli Semiotycznej 1, s. 452.

Wydawnictwa Lubelskiego Towarzystwa Naukowego

Prace Wydziału Humanistycznego
Tom 24. **M. Poźniak-Niedzielska**, *Dobra niematerialne przedsiębiorstwa państwowego*, Warszawa 1990, s. 132, cena 6500 zł.

Praca przedstawia prawny reżim takich niematerialnych, lecz posiadających bardzo znaczną wartość majątkową składników przedsiębiorstwa państwowego, jak wynalazki, wzory przemysłowe, znaki i in. Poruszane problemy aktualne są również w okresie prywatyzacji przedsiębiorstw.

Tom 25. *Związki Lubelszczyzny z Warszawą w XVIII-XIX wieku*, pod red. W. Cwika, Warszawa 1989, s. 112, cena 1800 zł.

Książka ukazuje związki Lubelszczyzny z Warszawą od schyłku XVIII w. po wybuch I wojny światowej. Omawia pogłębiające się w tym okresie procesy integracyjne natury politycznej i ekonomicznej.

Tom 26. *Lublin w dziele odzyskania niepodległości Polski — 1918*, pod red. W. Ślaskowskiego, Lublin 1989, s. 149, cena 4000 zł.

Artykuły zawarte w niniejszej publikacji ukazują wybitną rolę, jaką odegrał Lublin w okresie tworzenia państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości, m.in. jako siedziba Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Tom 27. *Literatura a wyobcowanie. Studia*, pod red. J. Święcha, Lublin 1990, s. 298, cena 23 000 zł.

Książka jest ważnym przyczynkiem do wiedzy o rozwoju poezji i prozy polskiej emigracji. Jest zbiorem artykułów stanowiących próbę prześledzenia i problematyzowania wątku „wygnańczego” w literaturze polskiej, zarówno dawniejszej, jak i współczesnej.

Prace Wydziału Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych

Tom 3. **J. Borowiec**, *Torfowiska Regionu Lubelskiego*, Warszawa 1990, s. 348, mapy.

Monografia jest pierwszą szczegółową syntezą torfowisk Regionu Lubelskiego. Zawiera ogólną charakterystykę torfowisk, katalog ok. 2000 obiektów torfowych Regionu, a także szczegółowe mapy ich rozmieszczenia.

Nowości Wydawnictwa UMCS

• *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, pod red. J. Pomorskiego, „Realizm, Racjonalność, Relatywizm” 15.

• E. Przechodźki, *Pierwsze zarysy porównawczo-syntetyczne historii literatury rosyjskiej i polskiej*. S. B. Linde, A. Mickiewicz, M. Grabowski, „Litteraria Lublinensia” 4.

• *Dziesięć wieków związków wschodniej Słowiańszczyzny z kulturą Zachodu*. Cz. 1: *Literaturoznawstwo*, pod red. J. Borsukiewicza.

• *Szkola XX wieku w procesie przeobrażeń organizacyjno-programowych. Wybrane zagadnienia. Studia i rozprawy*, pod red. R. Kuchy.

• G. Tkaczyk, *Korekcja procesu uogólniania u uczniów klas I-III szkoły specjalnej w procesie nauczania*.

• *Edukacja wobec wyzwań przyszłości*, pod red. M. Filipiaka.

• I. Machaj, *Integracja kulturowa i jej społeczne korelaty*.

• J. Stelmasiak, M. Zdyb, *Organizacja i zarządzanie w perspektywie strukturalnych przemian. Studium organizacyjno-prawne*.

• T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*.

• *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego.



Rys. L. Jeśmanowicz

University Pizza

dokończenie ze strony 8

tezie nadającej wykładowi spoiścić i zapadającej w pamięć. Stąd tak ważna rola przykładu, żartu, zgrabnej metafory.

Najwięcej problemów dostarcza utrzymanie koncentracji słuchaczy wychowanych na reklamie, której teoretykom od dawna znany jest czas skutecznej koncentracji odbiorcy. Wykorzystano to w sposobie rozmieszczenia reklam przerywających nadawane filmy. Otóż w momencie, gdy napięcie w filmie osiąga szczytowy poziom (climax), akcję przerywa reklama, która tym sposobem najskuteczniej zostanie umiejscowiona w pamięci rozgrzanej jeszcze filmowymi emocjami.

Podobnie postępuje wykładowca. Poprzez dawanie odpowiednich fragmentów materiału, wyraźnie rozgraniczonych jasną tezą i chwytliwym przykładem (odpowiednik filmowego "climax"), następuje rozluźnienie atmosfery poprzez żart, chwilową zmianę tematu na swobodniejszy, poprzez rodzaj myślowego przerywnika lub odświeżający emocje suplement zwany przez dziennikarzy "podgrzewaczem". Jeżeli dodamy kilkakrotne powtórzenie w trakcie całego wykładu podstawowej jego tezy i końcową rekapitulację, będziemy mieli przybliżony obraz tego, czym powinien być wykład dla przeciętnego Amerykanina.

Po wykładzie na Wydziale Antropologii następuje równie długa jak wykład dyskusja. Jest to moment kulminacyjny spotkania "Pizza". Po nim równie dyskretnie jak podczas poprzednich przejść od swobodnych rozmów do wykładu i od wykładu do dyskusji, prof. Stocking inicjuje wspólne sprzątnięcie sali, by punktualnie o 9 p.m. zakończyć spotkanie i tym samym uszanować czas wszystkich jego uczestników.

Oszczędny stosunek do czasu nie pozwala na zbyt swobodne rozmowy czy dyskusje naukowe ze wszystkimi w każdej chwili. Są na to przewidziane konsultacje. Kiedy jednak chcemy z kimś bliżej poruszyć jakiś problem, umawiamy się z nim odpowiednio wcześniej (nawet na kilka dni wcześniej) na lunch.

Podobną rolę spełnia organizowane od czasu do czasu, przeważnie przez dziekana, dyrektora instytutu czy rektora uczelni, tzw. "reception" — stojące przyjęcie. Jego główną atrakcją oprócz zimnych napoi i kanapek jest możliwość poznania wszystkich interesujących nas badaczy i przeprowadzenia z nimi wstępnych rozmów, które mogą zapoczątkować bliższą współpracę.

Wyższym szczeblem zbliżenia dla wybranego kręgu osób są organizowane również przez szefów poszczególnych instytucji uniwersyteckich obiady ("dinner"), które podobnie jak "reception" pełnią rolę naukowych „business meetings”.

W maju zeszłego roku kilka takich spotkań organizował prezydent Harvard University dr Derek Bok, z okazji kolejnych Tanner Lectures on Human Values, które zgromadziły znakomitość zwłaszcza z dziedziny antropologii kulturowej i pozwoliły nawiązać wiele kontaktów cennych dla UMCS.

Tych kilka przykładów daje nam pewien obraz sytuacji, w której konkurujący z sobą i ceniący zarazem swoją pracę i czas ludzie znajdują instytucjonalne formy współdziałania dla wspólnej korzyści.

Prawdą jest, że wszędzie ta konkurencja może rzybiarzać nieeleganckie formy. Wiele jest przykładów argumentacji *ad personam* stosowanej w poważnych naukowych opracowaniach. Choćby prof. Derek Freeman z Harvard University w pracy *Margaret Mead*

in Samoa wydanej w r. 1983, a więc wiele lat po śmierci tej wybitnej badaczki, stwierdza, iż nie mogła ona mieć racji w swoich naukowych poglądach, gdyż była "kobietą rozwiedzioną". Marvin Harris z kolei powątpiewająco pisze o pozycji Ruth Benedict w świecie antropologii kulturowej, gdyż do twórcy tej dziedziny w USA prof. Franza Boasa z Columbia University zwracała się w listach per "drogi papciu". Wiele, wiele więcej bardziej pikantnych a nawet ordynarnych przykładów bezpardonowej konkurencji dałoby się podać z praktyki polskich uczelni.

Prawdą jest także, iż nie wszystko, co amerykańskie, musi być dobre, zwłaszcza że znaczną większość osiągnięć, tak w nauce jak i w sztuce, Ameryka zawdzięcza Europejczykom, którzy tam znaleźli po prostu lepsze materialne warunki realizacji swoich odkryć. Znaczna część badaczy to dawni i nowsi emigranci z Europy. Pomimo różnego pochodzenia i dominującej — jak wszędzie w Ameryce — konkurencji, wytworzyli oni jednak różne formy współdziałania w środowisku, które bez wzajemnej współpracy nie może skutecznie istnieć i rozwijać się a jednocześnie jest do współpracy mało zdolne.

Jeżeli więc chcielibyśmy brać za wzór tę część nauki zachodniej, która zawiera znakomite rezultaty wielu uczelni amerykańskich, musimy także brać za wzór infrastrukturę ekonomiczną USA, która umożliwia finansowanie badań naukowych, oraz świadomość pracowników uniwersytetów, niezależnie od konkurencji rozumiejących potrzebę współpracy, wspólnego działania, bez którego konkurencja staje się prawnym dżungli.

Krzysztof Jarosław Brozi

SAMORZĄD STUDENCKI

Samorząd studentów, który tworzą wszyscy studenci, zapewnia studentom pełne uczestnictwo w życiu społeczności akademickiej Uniwersytetu.

Organy samorządu studenckiego są jedynym reprezentantem ogółu studentów i one decydują w sprawach rozdziału środków przeznaczonych przez organy Uniwersytetu na cele studenckie.

Organy Uniwersytetu zapewniają niezbędne środki materialne na funkcjonowanie organów samorządu studenckiego.

Samorząd Studencki prowadzi na terenie Uniwersytetu działalność w zakresie spraw socjalno-bytowych i kulturalnych studentów. Zadaniem Samorządu Studenckiego UMCS są: reprezentowanie studentów w organach kolegialnych Uniwersytetu i wobec władz UMCS; zabieganie o godziwe warunki studiowania i życia studiujących, w szczególności przez współdziałanie w przyszanowaniu studentom pomocy materialnej, także miejsc w domach studenckich; współdecydowanie o przebiegu procesu dydaktycznego i treści Regulaminu Studiów UMCS; obrona interesu studentów w postępowaniach dyscyplinarnych; opieka nad studenckim ruchem naukowym i kulturalnym; współdziałanie z Zespołem Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Lublinie w celu ochrony zdrowia studentów i członków ich rodzin; prowadzenie działalności wydawniczej; podejmowanie wszelkich innych działań służących interesom społeczności studenckiej; przeciwdziałanie naruszaniu praw i interesów studentów.

Działalnością Samorządu Studentów UMCS kierują: Rada Uczelniana, Zarząd Uczelniany, przewodniczącą Rady Uczelnianej.

W osiedlu akademickim jako wyspecjalizowane organy Samorządu funkcjonują: Rada Osiedla Akademickiego; Rada Mieszkańców Domów Studenckich.

Siedzibą Rady Uczelnianej Samorządu Studentów UMCS jest pokój nr 1115 w budynku Rektoratu UMCS, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, nr telefonu: 37-53-56.

Na poszczególnych wydziałach funkcjonują Rady Wydziałowe Samorządu Studentów UMCS.

Szczegółowe informacje o działalności Samorządu zamieszczone zostaną w informatorach wydziałowych dla studentów UMCS.

W skład uczelnianej i wydziałowych komisji rekrutacyjnych wchodzi przedstawiciele Samorządu prowadzący punkt informacyjny podczas trwania egzaminów wstępnych.

Andrzej Bojanek

Organizacje studenckie — co kto dostał?

24 kwietnia 1991 r. prorektor do spraw studenckich prof. dr hab. Jerzy Bartmiński spotkał się z przedstawicielami organizacji studenckich działających na terenie UMCS: NZS (Tomasz Kalinowski, Wojciech Naja), ZSP (Miroslaw Macienko, Grzegorz Misiur), SKMA "Unia Młodych" (Małgorzata Wieczorek). W spotkaniu wzięli udział także: pełnomocnik prorektora do spraw studenckich dr Witold Kowalczyk, członek Komisji Uczelnianej NSZZ "Solidarność" dr Wiesław Grzegorzczak, kierownik Działu Spraw Studenckich mgr Alicja Pochroń, przedstawiciel Rady Uczelnianej Samorządu Studentów UMCS Andrzej Bojanek oraz członek Rady Wydziałowej Samorządu Studentów Wydziału Humanistycznego Dariusz Warda. Przedmiotem konsultacji był problem przydziału poszczególnym organizacjom w czasowe użytkowanie (do 15 lutego 1992 r.) pomieszczeń klubowych w domach studenckich oraz sprawa wykwaterowania biur tych organizacji (ZSP, SKMA "Unia Młodych") z "Chatki Żaka".

Po zapoznaniu się z opiniami zaproszonych osób i krótkiej dyskusji, prorektor J. Bartmiński podjął następujące decyzje: ZSP otrzymało sale klubowe w DS "Ikar", łącznie z klubem "Kajtek" i pomieszczeniami po "Alliance Française"; NZS (na własną prośbę) wspólnie z SKMA "Unia Młodych" — klub w DS "Helios"; kluby w DS "Femina" i w DS "Babilon" pozostawione zostały do dyspozycji Rad Mieszkańców; klub w DS "Grzeń" wcześniej już został przyznany Radzie Uczelnianej Samorządu Studentów UMCS.

Jednocześnie organizacje zobowiązały się do opuszczenia pokoi zajmowanych w "Chatce Żaka" i przeprowadzenia się do lokali zastępczych. Uzyskane pomieszczenia zostaną zagospodarowane na cele kultury studenckiej.

Witold Kowalczyk

Samorząd Studencki — a co to takiego?

Na wielu tablicach wydziałowych czytamy hasła "samorząd studencki tworzą wszyscy studenci". To jakieś horrendalne określenie. Istotę "rządu", tj. władzy, stanowi to, że nie sprawują jej wszyscy. Nawet demokracja jest rządem "części" — bo lud to część całości społecznej.

Samorząd to "parlament studencki". Powinny istnieć doń wybory jak do Sejmu spośród różnych organizacji studenckich. Powinno być jasne, ile "miejsc" w Samorządzie ma która organizacja. Powinny być znane agendy i podział pracy. Obrady takiego Samorządu powinny być równie emocjonujące jak obrady Sejmu.

Samorząd obejmujący "wszystkich studentów" to jakaś amorficzna masa — nie wiemy nawet, kto tam przeważa: ZSP? NZS?

Sm.

UMCS. 19552/1/2

Krzysztof J. Brozi

University Pizza

Kiedy na początku lat 80. po raz pierwszy zetknąłem się z amerykańskim uniwersytetem, wszystkie moje wyobrażenia o tej instytucji przysły. Podobnie jak wszelkie inne mity, mit o wielkiej swobodzie studentów i naukowców był raczej tym, co chciałem zobaczyć a nie tym, co udało mi się stwierdzić w trakcie rocznej pracy w The University of Chicago. Kolejne wyjazdy naukowe — w połowie osiemdziesiątej dekady i w r. 1990 — tylko potwierdziły moje wcześniejsze spostrzeżenia. Podobnie działo się w University of Michigan, Harvard University, City University of New York etc.

Otóż zamiast oczekiwanego spotkania z kontestującymi, żyjącymi w całkowitej swobodzie obyczajowej i bardzo zabawowo traktującymi naukę studentami wszędzie zastawałem skupione zaczytanie, uważne słuchanie wykładów, staranne uczesanie, schludne, wręcz mundurkowe ubranie i generalnie niezwykle poważny stosunek do nauki. Nic zresztą dziwnego. The University of Chicago to jeden z najbardziej ekskluzywnych prywatnych uniwersytetów, gdzie wysokie czesne i prestiż uczelni sprawiają, że już samo studiowanie tam jest czynnikiem niezwykle mobilizującym. Podobnie w innych uczelniach tej klasy, nie mówiąc już o wręcz snobistycznym Harvard University.

Wysokie czesne nie jest barierą nie do przeskoczenia, gdyż studenci mają możliwość uzyskania stypendiów fundowanych, które dodatkowo mobilizują ich do intensywnej pracy i terminowego ukończenia studiów. Inny czynnik znacznie bardziej utrudnia studiowanie. Jest nim niezwykle niski poziom kształcenia w amerykańskich publicznych szkołach średnich, które znacznie odbiegają na niekorzyść od np. polskich szkół tego typu. Nie bez powodu zatem na początku 1990 r. prezydent Bush zapowiedział zasadnicze reformy w tym zakresie. By być przygotowanym do studiowania, należy wybrać dobre, lecz niestety drogie szkoły prywatne. Znacznie łatwiej jest zatem Polakowi, po polskiej średniej szkole ogólnokształcącej z dobrym angielskim, studiować na uniwersytecie niż jego koledze po odpowiedniej amerykańskiej publicznej szkole średniej.

Nieco mniejsza swoboda, niż to sobie można wyobrazić, panuje wśród naukowców, także w kwestii wyglądu zewnętrznego — choć i tu daje się stwierdzić tendencję do uniformizacji — tym mniej, im

większa i poważniejsza uczelnia, tym więcej, im mniej ważny ośrodek. Na marginesie można stwierdzić, iż w ogóle Amerykanie uniformizują się wedle zawodów, grup zamożności czy środowisk kulturowych.

Podobnie jak w innych dziedzinach wśród pracowników uniwersyteckich panuje daleko posunięta konkurencja. Nie ma absolutnie trwałych pozycji. Wszędzie liczą się: aktualnie znaczące (mimo że osiągnięte dawniej) rezultaty naukowe i popularność prowadzonych zajęć dydaktycznych. Nietrudno domyśleć się, że praca, obowiązkowość i szacunek dla czasu własnego i innych są tu szczególnymi wartościami. Pomimo to nie mniej wagi przywiązuje się do współpracy.

Przykładem organizacji wspólnych spotkań Wydziału Antropologii University of Chicago jest tzw. czwartkowa pizza. Nie odbywa się ona zbyt regularnie, jej rytm wyznaczają wizyty znaczących postaci z tej dziedziny. Rytuał spotkań pozostaje jednak zawsze taki sam.

Punktualnie o 6 p.m., gdy wszystkie wejścia do uniwersytetu są automatycznie blokowane i nie można się doń dostać od zewnątrz — a więc nie ma mowy o spóźnieniu — prof. George Stocking Jr., szef antropologii, rozpoczyna spotkanie. Pierwsza jego część to swobodne rozmowy wszystkich ze wszystkimi przy składkowym przyjęciu, z tytułową pizzą, ciastkami, winem, piwem, sodą etc. Trwa to dokładnie godzinę, po czym niepostrzeżenie następuje przejście do wykładu zaproszonego gościa.

Wykład w USA odbiega dość wyraźnie od stereotypu wykładu, do którego przywykliśmy u nas. Przede wszystkim jest dlań charakterystyczne dążenie do maksymalnej komunikatywności, nacisk na zainteresowanie słuchacza, przestrzeganie reguł związanych z możliwościami koncentracji odbiorców.

Wykłady zatem bywają z zasady krótsze niż u nas. Dobrze zrobiony wykład ma koncentrować się na kilku wybranych problemach powiązanych tak, by ostatecznie dały się one zawrzeć w jakiejś wyrazistej

dokończenie na stronie 7

CO NAS DENERWUJE?

Sale wykładowe i ćwiczeniowe trzymane są "pod kluczem". Odmyka się je na zajęcia i zamyka po. Zwyczaj ten wprowadzono jeszcze w okresie stanu wojennego.

W napisie "Nauka w służbie ludu" na frontonie Rektoratu "K" nie zgadza się z regułami liternictwa.



Anna Zaroba, linoryt, z teki Instytutu Wychowania Artystycznego

Prezes Iacocca, nowoczesność i tradycja helleńska

Utrzymywałem przed miesiącem, że 2% w programie studiów przeznaczone na same wykłady (bez ćwiczeń) z przedmiotów humanistycznych, to — jak na Uniwersytet — jakby nieco przymało. Fakt, że w tych 2% mieścić się ma filozofia, włącza ją do nauk „nieobowiązkowych”. Filozofia jednak to „umiłowanie mądrości”. Czyżby w naszej Alma Mater „mądrość” miała być rzeczą nieobowiązkową?

Na Wydziałach: Humanistycznym i Nauk Społecznych liczba godzin obowiązkowej filozofii sięga 400. A przecież jest to uczelnia bardzo nowoczesna. Chociaż Arystotelesa się nie wypiera.

Dawniej — w PRL — istniała rutyna, aby każdy „zwrot dziejowy” komunikować społeczeństwu poprzez uderzenie w filozofów. Start „Planu 6-letniego” spleciono z eliminacją „szkoły lwowsko-warszawskiej”, historyczny sojusz z krajami arabskimi z pogromem „rewizjonistów”, doniosły akt stanu wojennego — uderzeniem w „szkołę poznańską” prof. Leszka Nowaka. Uderzanie w filozofów było podobne do uderzania w dzwon okrętowy, sygnalizujący zmianę wachty.

Właśnie w ciągu ostatnich lat i miesięcy nauki humanistyczne (socjologia, ekonomia, filozofia, politologia, historia) przeżywają szczególnie radykalne przeobrażenia. Z dawnych sposobów myślenia niemal nic nie ocalało. Dlaczego ludzie z wyższym wykształceniem mają mieć przez całe studia tylko 60-godzinny kontakt z tymi naukami? Dlaczego „minimum” tych zajęć nie miałoby być 120 godz..., 180..., a może...

Sm.

